

# Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

"Nowy Przyjaciel Ludu" wychodzi w Kępnie trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Przedpłata wynosi na wszystkich urzędach pocztowych 30 mk., z odnośzeniem do domu 2,25 mk. na kwartał.

Adresować należy:  
Drukarnia Spółkowa T. z o. p., Kępno-Kempen i. P.  
Ekspedycja i drukarnia znajduje się przy ulicy Polnej nr. 54 obok Banku Ludowego. — Konto czekowe Wrocław 7379. Telefon 47.

Ogłoszenia kosztują: wiersz petytowy, jednołamowy 40 fen., w dziale reklamowym dwułamowy 80 fen. — Na większe i więcej razy się powtarzające ogłoszenia i reklamy udzielamy odpowiedni rabat.

Drukiem i nakładem Drukarni Spółkowej T. z o. p. w Kępnie. — Redaktor odpowiedzialny Teofil Ciecicki w Kępnie.

Nr. 30.

Kępno na czwartek 2. Października 1919.

Rok VI.

## Nieszczęście szkół bezwyznaniowych.

Przeciwko szkołom bezwyznaniowym, których wciąż jeszcze panuje w Niemczech, zwraca się "Przyjaciel Ludu" w następującym artykule:

W tym starym zakonie zgromił w ostrych słowach tych rodziców, którzy ofiarowali swoje dzieci w ten sposób, zwanemu „Mołoch”. Mołoch był to bałwan, którego Chananejczycy czcili jako bożka światła i ognia i ciepło oto dwa drogocenne dary, który nam się stał, przez które wszystko się rozwija, rośnie i niego cała ziemia zamieniłaby się w pustynię i bunt cmentarzysko. W swej wielkiej ciemności nie mieli oni poganie tego który dla nas stworzył i światło i ogień, lecz uwielbiali zamiast Boga, stworzenie ofiarując mu najlepsze swoje dary, i swoje dzieci dali mu w ofierze. Idąc za przykładem Chananejczyków wpadli i Izraelici w bałwo-walstwo. Nawet królowie Izraela ofiarowali swoje dzieci, ofiarowali syny swoje i córki swoje czartom i wlewali krew niewinną, krew synów swoich i córek ich. Jeżeli już ciemność pogani wielkie u nas wy-ważającym objawem, że w dzisiejszych czasach, świat tak bardzo postąpił w kulturze i nauce, że powstaje pogaństwo, do którego zastosować słowa apostoła Pawła: „Gdyż poznawszy Boga, jako Boga chwaili ani dziękowali: ale znikczem- w myślach swoich i zaćmione jest bezrozumne ich. Albowiem powiadając się być mądrymi, sami się stali.”

Cóż widzimy, jeżeli się cośkolwiek rozejrzemy w świecie? Ludzi uważających się za nadzwyczajnych i nie chcących w swej wielkiej zarozumia- łoznawać Boga nad sobą, widzimy naukę bezreligijną szerczącą się na katedrach wszechnic, głoszącą nam światu, że niema Boga i życia pozagrobowego. Nie czynią ci nowoczesni poganie tego samego, czynili starzy poganie? Nie chcą znać Boga, ale zamiast uwielbiają światło swego własnego rozumu, chcą nie wiedzieć o Stwórcy, ale ubóstwiają światło jego rąk. Całą ludzkość przejął chęć podzi- wiania tej kultury bez Boga, tej cywilizacji bez przyka- ni Boskich. Stąd ich zacięta walka przeciw kościo- łowi, przeciw nauce ewangelji, przeciw nieomylności papieża, przeciw kapłaństwu. „Cóż jest wiara innego światła, uciemienie ducha, ogłupienie ludu?” — krzyczą na cały świat. — I takim niedowiarkom nie możemy powierzyć najwyższy skarb, swe dzieci do- kąd? A jednakowoż dużo odzywa się głosów takich jak: „Wszystkie wyteżają swe siły, aby zaprowadzić w świat wyznaniowej, bezwyznaniową szkołę, do której uczęszczać mają wszyscy i katolicy i protestanci i żydzi, chcą wprowadzić w życie szkołę, w której ma się więcej udzielać nauki religji. Ze w takiej szkole dzieci nie będą mówić pacierza, to jasne, że nie usłyszą o Bogu, nie o odkupieniu, o żłóbku i krzyżu, nie o kościele, o sakramentach, o mszy św. i o wszystkim zrozumiałe, Zupełnie dla takiej szkoły obojętne, czy dzieci idą do kościoła czy nie, czy się modlą lub też nie. Szkoła ma być neutralną.

Najlepszy sąd o takiej szkole bezwyznaniowej daje na całym świecie znany jako najlepszy nau- wyciel, sam Zbawiciel słowy: „Kto nie jest za mną, przeciwno mnie, a kto nie zemną zbiera, rozpra- szę”. Szkoła bezwyznaniowa nie jest dla Zbawiciela, nie wszczepia w młodociane serca dzieci miłości ku Bogu, wiary w niego nie chce nic wiedzieć o naj- lepszych środkach edukacji, o modlitwie i o sakra- mentach. Ducha dzieci napełnia rozmaita wiedza, a najlepszej wiedzy nie daje, tej, o której Zbawiciel po- wada: „A ten jest żywot wieczny, aby poznali cie- bie samego, Boga prawdziwego, i którego posłałeś do nas Chrystusa.”

Leż dlaczego przytaczamy słowa Chrystusa Pana, aby udowodnić, że neutralna szkoła jest szkołą nie- religijną? Czyż nie mamy dosyć świadectw tych

mężów, którzy za nią się ujmują? We Francji już od kilku lat zaprowadzono szkołę neutralną. Pięknymi słówkami starano się tam przy zaprowadzeniu takich szkół uspokoić katolików, że nie chodzi tu wcale o żaden napad na kościół i wiarę. Lecz niedługo spuszczone maskę. W roku 1883 pisał jeden z przy- wódców we walce przeciw szkole chrześcijańskiej: „Rzekoma neutralność jest głupstwem. Taka nie ist- nie. W tym momencie, gdzie nauczyciel nie uczy więcej religji, uczy tem samem niedowiarstwa.” Niby się mówi, że w nauce niema być mowy o wierze — to się stosuje tylko co do prawdziwej wiary — o nie- dowiarstwie tem więcej będzie się mówiło. Jak u- jemny wpływ wywiera szkoła bezwyznaniowa na dzieci, widzimy stąd, że we Francji w roku 1909 wszyscy biskupi razem czuli się zniewoleni potępić pewną ilość ksiązek, zionących całym jadem niena- wści ku kościołowi i wierze, a dzieci, posłuszne bis- kupom, nie chcąc się uczyć z takich ksiązek, prze- chodzić musiały straszne męczarnie.

Wychowanie młodzieży bez Boga żadnego nie przynosi błogosławieństwa ani dzieciom, ani rodzicom, ani społeczeństwu. Gdzie niema wiary, tam niema żadnej zapory przed występkiem, tam niema bojaźni przed sędzią wiecznym. Dla tego jest to świętym wychowanie dzieci, a szkoły zadaniem: te wierzący religijne, które dziecko otrzymało w domu rodziciels- kim, pogłębić, rozszerzyć. Rodzice poniekąd nie są wcale w stanie zaradzić potrzebom duszy dziecka. Ojciec i matka, zajęci mozolną pracą o chleb co- dzienny, nie mają tyle czasu, aby móc się zająć tak dostatecznie religijnem wychowaniem dzieci jak szkoła.

Jeżeli dziecko, nie wychowane podług Boga, wielkim jest nieszczęściem dla rodziców — wnet za- pomni o czwartym przykazaniu — to jeszcze mniej użytecznym członkiem będzie ono dla społeczeństwa, gdyż brak mu wszelkiej podstawy religijnej, brak mu tego poczucia obowiązku, które człowiekowi wpaja tylko religja. Dlatego musimy żądać stanowczo, aby w zmartwychwstałej Polsce, jako państwie szczerze katolickiem, powstały szkoły wyznaniowe ku dobru młodzieży i całego państwa, bo mając młodzież w za- sadach religijnych wychowaną poza sobą, położymy emocjne fundamenty pod gmach państwowy. Jeżeli tam, gdzie wystawimy gmach zmartwychwstającej Polsk będziemy podobni onemu „mężowi mądremu, który zbudował dom swój w na opoce. I spadł deszcz, i przyszły rzeki i wiały wiatry i uderzy na on dom, a nie upadł: bo był na opoce ugruntowany.” Rudując zaś religję ze szkoły a tem samem pokopując fun- damenty gmachu państwowego, będziemy podobni „mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku. I spadł deszcz i przyszły rzeki i wiały wiatry i uderzyły na on dom i upadł, a był upadek jego wielki.”

## O wybuch wojny wszech- światowej.

Austrjacki urząd spraw zagranicznych ogłosił — „księgi czerwoną”, obejmującą 72 dokumenty dyplo- matyczne za czas od 28 czerwca do 23 lipca 1914 roku. Dalsze dokumenty tej księgi, zawierające akty posiedzeń 27. sierpnia 1914 roku mają się wkrótce pojawić. Równocześnie ogłosił dr. Rodryk Gross za- wiedznią austriackiego ministerjum zagranicznego wy- dawnictwo pod tytułem „gabinet wiedeński a wybuch wojny wszechświatowej.” Dzieło to zawiera oświetle- nie aktów austriacko-węgierskich po dzień 1. sier- pnia 1914 roku, tj. dzień, w którym Niemcy wypowied- dzieli wojnę Rosji. Urzędowa „Staats Korrespondenz” zamieszcza komunikat, z którego wynika że według traktatu pokojowego wszystkie państwa mają dostęp do aktów austriacko-niemieckich. Chcąc uniknąć jednostronnych relacji, uznano za konieczne opubliko- wanie już teraz tych dokumentów.

Z opublikowanych aktów wynika, że dotychczasowy główny dokument dowodowy ententy co do opor- nego stanowiska rządu niemieckiego wobec angiels- kich propozycji pośrednictwa zawiera nieściśle dane. Stwierdzono bowiem, że rzekomo rada poczdamska, która miała odbyć się 5. lipca 1914 roku, odbyła się w Wiedniu 7. lipca przy współudziale rady ministrów. Według protokołu z tego posiedzenia atoli wszyscy obecni z wyjątkiem węgierskiego prezydenta ministrów stali na stanowisku, że nie należy się zadawałniać sukcesem dyplomatycznym, chociażby on miał zakończyć się zupełnem upokorzeniem Serbji, i że należy postawić rządowi serbskiemu tak dalekoidące żądania żeby na nie zgodzić się nie mógł, wskutek czego roz- strzygnięcie kwestji doprowadzone być musiało przez użycie broni.

Z opublikowanych dalej dokumentów wynika, że gabinet berliński nie był powiadomiony o treści au- strjacko-węgierskiej noty, wysłanej do Serbji, i że nie współdziałał w jej redagowaniu. Stwierdzono rów- nież, że gabinet wiedeński nie powiadomił Berlina o serbskiej odpowiedzi. — Wskutek opornego stanowis- ka Austrii nie miały też wszelkie zabieg Anglii, ażeby zapobiedz wojnie, żadnego powodzenia. Pożatem Berchtolda, Stuergera, z niemiły uczucia ... kiego poparcia. Znamiennem jest, że tak w Wiedniu, jak i w Berlinie wiedziano doskonale, że rozchodzi się o wojnę wszechświatową i że poczyniono wszyst- kie starania, ażeby wykazać niewinność Austrii i Nie- mieczi zważyć odpowiedzialność za wywołanie wojny na inne państwa.

## Ostrożnie przy nabywaniu posiadłości kolonistów!

Piszą nam!

W Tłukomiu (Gr. Eisingen, pow. wyrzyski), nabył Polak p. Maksymiljan Berendt z Kłoni posiadłość kolonisty Hobrika i zapłacił całą należność gotówką. Kolonista wyniósł się nad Ren, a tymczasem p. Berend otrzymał z Urzędu Osadniczego w Poznaniu następu- jący dokument:

Na sprzedaż osady Pańskiej G. Eisingen nr. 5 gospodarzowi Maksymiljanowi Berendtowi z Kłoni udzielił pozwolenie, skoro pan wypełni następujące warunki:

- 1) Za każdy rok wolny Pan przyznany zobowiązany Pan jest, zwrócić rente roczną razem więc 2 022,30 m
- 2) Za żniwa pozostawione Panu przy objęciu osady zapłacić Pan winien 2 133 33 m.
- 3) Zwrócić Pan winien udzielony Panu dodatek na pokrycie kosztów podróży sprowadzeniu się na osadę w sumie 181,00 m.
- 4) Udzielona Panu pożyczkę w sumie 3 500, — marek zwrócić Pan winien przez Kasę Powiatową w Wy- rzysku, która o kwocie jeszcze zalegającej Pana zawiadomi.
- 5) Zgodzić się Pan winien na zatrzymanie przez kupu- jącego z ceny kupna kaucji w wysokości 3 000 marek, tak długo, dopóty Pan nie przedłoży kwitu od Urzędu dla podatku przyrostowego, że podatek od przyrostu wartości został przez Pana zapłać ny.
- 6) W kontrakcie zawrzeć się mającym winien Pan odstąpić względnie udzielić ku pującemu plenipo- tencję na przewłaszczenie sobie samemu nabytej od Pana osady, oraz plenipotencję na wymazanie hipoteki odnośnie wspomianej ad 5) reszty ceny kupna, skoro Urząd Osadniczy udzieli dany kwit mazalny.
- 7) Pan jako i nabywca osady podpisać musicie kon- trakt, mocą którego nabywca się zobowiąże, płacić rente w wysokości 5% wynoszącą łącznie 1 123,50 m. a sprzedający zniża kupującemu resztę ceny kupna o

kwotę, o jaką umówiona cena kupna przez podwyższenie renty z 3 na 5% się podwyższa to jest o sumę 8 988, — m.

Wystarczy jednakowoż też, gdy nowonabywca w kontrakcie zawrze się mającym przejąć rentę, która Urząd Osadniczy podwyższy z 3 na 5%, a wynosząca rocznie 1 123,50 m.

rezygnując z roszczeniadsobie prawa do zwrotu kapitałnej wartości powyższej renty z strony sprzedającego.

8) Winien Pan przedłożyć kwit Kasy Powiatowej w Wyrzysku na dowód, że renta zapłacona jest do 30 września 1919 r.

Splaty powyżej wymienione nastąpić winny do Kasy Głównej Urzędu Osadniczego w Poznaniu, ul. św. Pawła 10, o ile powyżej nie powiedziano inaczej.

Po dopełnieniu warunków powyższych, które przedłożeniem kwitów, udowodnić Pan winie i zezwolenie Pan uzyska.

Prezydent:

Z powyższego dokumentu wynika, jak ostrożnym trzeba być przy nabywaniu osad kolonizacyjnych. Nabywcy nie liczą się zwykle z tem, że na osadach ciąży renta i inne zobowiązania, jak to z powyższego dokumentu wynika. Wypłacanie całej wartości gotówką naraża więc na poważne straty, jak powyższy wypadek dowodzi.

## Widmo wojny między Włochami i Jugosłowianami.

Rjeka i wybrzeże Adryatyku jest przedmiotem sporu między Włochami a Jugosłowianami Serbowie, Słoweńcy, Chorwaci). Włosi chcą posiadać port ten, który nie zbędnie Jugosłowianom jest potrzebny i w kraju jugosłowiańskim leży, choć ludność miasta samego przeważnie jest włoska. Koalicja zaś nie chce im go oddać, bo uznaje słuszne żądania Jugosłowian. Rząd włoski musi naturalnie udawać, że daje posłuch życzeniom koalicji, bo od niej jest zależny, a z drugiej strony nie chce się przeciwstawić opinii publicznej, która ani myśli zrzec się Rjeki. To też, gdy znany poeta i lotnik d'Annunzio urządził wyprawę na Rjekę, obsadził ją swoim wojskiem i do dziś ją trzyma, rząd nie wie co począć. Niby to potępią całą awanturę i oblega Rjekę ale żołnierze i oficerowie rządowi otwarcie sprzyjają „nieprzyjacielskim“ oddziałom d'Annunzia.

Położenie staje się bardzo drażliwe. Wilson stoi na stanowisku, że Rjeka nie może być Włochom wdana, co najwyżej rozdziel się na umiędzynarodowymczasem Jugosłowianie gromadzą wojska w pobliżu linii demarkacyjnej i łatwo paść może iskra, która płomień nowej wojny wywoła.

Z Waszyngtonu donoszą, że zdaniem Wilsona zamach, który d'Annunzio wykonał przez obsadzenie Rjeki, absolutnie sprawy na korzyść Włoch nie rozstrzyga. Koalicja na to pozwolić nie może, bo tak samo mogliby Niemcy gwałtem zająć Gdańsk a Grecja Tracę.

## Sprawy polityczne

### Żądanie wydania aktów o wybuchu wojny.

Z kół chrześcijańsko-socialistycznych donoszą, że Ententa zażądała od rządu niemiecko-austriackiego

Ksawery de Montepin.

## Czarne dusze.

POWIEŚĆ

(201)

(Ciąg dalszy.)

Vendame drżał na całym ciecie.

Gilbert wyjął z koperty papiery w niej znajdujące się.

— Wygrana! — zawołał nagle. — Wygrana! Raulu, czytaj!

Podał je młodemu człowiekowi, który, przeczytawszy, zawoła:

— Mnie właśnie ustanawia egzekutorem testamentu prosi, ażebym zaślubił Gabryelę! Ach! ten nikczemny Filip! Teraz rozumiem wszystko! Doktorze zachowaj te papiery... Nie uważałbym je bezpiecznymi, tylko w twojem ręku.

— Jeżeli je panowie zabierzecie, będę zgubiony — wyjąknął Vendame. — Pan baron zabije mnie!

— Nie obawiaj się niczego? — przerwał Gilbert — powrócą one do tego sprzętu, zanim pan de Garennes spostrzeże się na ich zniknięciu.

— W tej samej chwili dał się słyszeć odgłos dzwonka u drzwi pawilonu.

Julian począł szczełkować zębami.

— Jeżeli to mój pan — wyjąknął.

Pan de Challins zbliżył się do okna, podniósł firanki, spojrzął na dół i rzekł:

— Roznosić telegramów, zapewne przynosi depezę...

— Idź i odbierz, Raulu — rzekł doktor.

Wicehrabia zeszedł, na dół i powrócił wkrótce, cęca nielubską kopertę.

oddania do swej dyspozycji wszystkich aktów dotyczących wojny światowej a znajdujących się w wiedeńskim archiwum państwowem. Chrześcijańscy socjaliści protestują przeciwko wywożeniu aktów państwowych z Wiednia.

## Przygotowania do plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

Rada Najwyższa zdecydowała wezwać niezwłocznie rząd polski i czesko-słowacki aby podjęły kroki wstępne dla przeprowadzenia plebiscytu w okresie 3 miesięcznym na Śląsku Cieszyńskim i Orawie. Kraje te muszą być opuszczone przez wojska polskie i czeskie. Komisja międzysojusznicza zostanie zamianowana bezzwłocznie. Przedstawiciele polscy i czesko-słowaccy o charakterze doradczym wejdą w skład komisji.

## Pisma francuskie o Polsce.

„Eho de Paris“ podaje, że traktat pokojowy pozostawia los wschodniej Europy najzupełniej nierozstrzygnięty i że Polska dotychczas nie ma wyznaczonych granic. — Można mieć zaufanie do solidarności moralnej Polski, lecz nie można przechodzić bo porządku nad następstwami jakie wynikają z tej niepewności.

Wobec wiadomości, że granica wschodnia ma otrzymać statut prowizoryczny, wyraża „Liberte“ ubolewanie, że granice Polski jeszcze nie zakreslono, chociaż od zawieszenia broni upłynął już rok cały. Cierpliwość narodu polskiego wystawia się tem na ciężką próbę, tem bardziej, że naród ten przez podziwu godzien wysiłek wojskowy oddaje sprawie mocarstw sojuszniczych cenne usługi. Europa potrzebuje silnych wojsk, a Polska potrzebuje granic, więc należy je jej dać.

## Belgia odstawi resztę jeńców niemieckich

Z Rotterdamu donoszą, że w Belgji znajduje się jeszcze 10 tysięcy jeńców niemieckich. Osiem pociągów dla odtransportowania tych ludzi stoi w pogotowiu. Codziennie ma się do granicy odstawić jeden pociąg tak, że za jakie 8-10 dni ostatni jeniec opuści ziemię belgijską.

## Zastój w odstawieniu jeńców niemieckich

Z Berlina donoszą urzędowo, że z powodu strajku marynarzy niemieckich nastąpił zupełny zastój w odstawieniu jeńców niemieckich z Anglii. Z Hamburga donoszą, że w związku z tym w tym mieście nastąpił całkowity zastój w przemieszczaniu statków rybackich.

## Lloyd George do narodu angielskiego.

W „The Future“ ogłoszono odezwę Lloyd George'a do narodu angielskiego. Czytamy tam:

Miliony odważnej młodzieży walczyły o nowy świat, setki tysięcy poległy dla tryumfu tej idei. Jeżeli nie spełnimy zobowiązań wobec nich, będziemy bez czci. Co to znaczy nowy świat? Jaki to był świat stary? Był to świat, w którym praca mirjadów uczciwych pracowników mężczyzn i kobiet nie dawała im nic w zamian prócz ciężkiego życia, głodu, lęku i nędzy; był to świat wyzuty z czci i wiary przez wyzysk ludzi, świat, w którym obok nędzy panowało trwonienie niewyczerpanych bogactw ziemi, świat ignorancji i egoizmu (samolubstwa).

Stary świat musi zginąć, żaden wysiłek nie może go dalej ponieść. Jeżeli niektórzy chcieliby go utrzy-

— To do tego człowieka — rzekł, wskazując na Juliana.

— Daj mu ją. Odczytawszy odda ją nam.

Raul podał depezę Vendamowi, który ją odpieczętował.

Podczas gdy czytał, twarz mu się zmieniła.

— To od pana barona... Niech pan doktor zobaczy.

Podał telegram Gilbertowi, który głośno odczytał: Siostro twoja kończy. Nie przeżyje nocy, przedsięwzięcie się nie uda.

— Boże! — zawołał Raul.

— Milczenie! — rzekł doktor — uspokój się, mój chłopcze i nie bój się niczego! Pamiętaj o tem, com ci przyrzekł, obietnicy dotrzymam.

Dodał, zwracając się do Juliana.

— Jakie są te środki, które masz przedsięwziąć, o których mówi twój pan?

— Rozkazy do wykonania.

— Jakie rozkazy?

— Kazano mi jechać do Nanteuil-le-Haudoin, aby oznajmić memu ojcu o śmierci Gabryeli i skłonić go do zeznania w merostwie Bry-sur-Marne, że Gabryela nie była jego córką, ale dzieckiem powierzonym mu w roku 1863 przez Honoratę Lefebvre, obecnie znajdującą się w New-Yorku; albo gdyby nie mógł sam osobiście tego uczynić, kazać mu napisać deklarację tej treści i zalegalizować ją u mera Nanteuil-le-Haudoin.

— Co więcej?

— Potem miałem zanieść tę deklarację do merostwa Bry-sur-Marne i zażądać upoważnienia przeniesienia zwłok do Nanteuil-le-Haudoin.

— Dalej co?

— To już wszystko, panie.

— Urządzi się tak, aby się wydawało, żeś spełnił e rozkazy. Twój pan nie posądzi cię o zdradę.

mać, niechaj strzągają się, aby nie zwałi im głowy i nie pogrzał ich w swych ruinach.

Byłoby to szczytnym obowiązkiem wszystkich myśli zatajonych o korzyściach i partycypacji do budowy nowego świata, w którym praca wynagrodzona sprawiedliwie i gdzie tylko bezczynność powoławać będzie nędzę.

Odezwa ta wywołała ogromne wrażenie.

## Król belgijski w drodze do Ameryki

Król belgijski wraz z królową wyruszyli z dy w drogę do Ameryki, aby złożyć Wilsonowi jenną wizytę.

Przed wyjazdem z Ostendy przyjął monarchę respondent angielskiej gazety „Daily Express“ go zapytał, jak sobie przedstawia przyszłość między Belgią a Niemcami? Król odpowiedział: Stosunki handlowe między obu krajami bezwarunkowo zostaną znówu podjęte, lecz nienawiść w sercu belgijskiego przeciw Niemcom potrwa. Niemcy przez swoje czyny cofnęły się w czasie wieczne. Popelnione przez nich zbrodnie nie czasem zapomnieć, ale nie przebaczyć.

## O wydanie byłego cesarza Wilhelma

Najwyższa Rada międzysojusznicza w Paryżu stanowiła definitywnie wszcząć kroki o wydanie rza i stawienie go przed sąd Anglii.

## Ustąpienie Goltza.

General niemiecki v. d. Goltz, znany dotychczas opornej „żelaznej dywizji“ w Kurlandji, ustąpił, a jego następcą jest generał Hagermann.

## O robotników z Królestwa.

Z Berlina donoszą, że rząd warszawski sezonowym robotnikom rolnym z Królestwa przystąpił do pracy do Prus Zachodnich.

## Spartakusi podnoszą głowę.

Z Dyseldorfu donoszą o planowanej spartakistów rewolucji. Wojskowe władze w mieście były doskonale poinformowane o zamiarach spartakusowców co do oswobodzenia więźniów po napaści na załogę i do obsadzenia najważniejszych punktów miasta. Załoga została z niedzieli na niedzielę zalarmowana i we wszystkich częściach miasta przesyłano posterunki. Pomimo tego, w tym czasie sytuację jako wielce groźną.

W 14 wielkich fabrykach metalurgicznych musieli być robotnicy niestrajkujący rozpoczynając strajki, gdyż wskutek strajku wielkich fabryk pozostałe oddziały skazane zostały na bezczynność.

## Sprawę usamodzielnienia G. Śląska odroczone.

Wydział dla usamodzielnienia Górnego Śląska przy konstytuancie pruskiej obradował wczoraj projektem ustawy przedłożonym przez partję w sprawie usamodzielnienia Górnego Śląska. Śląska na dwie samodzielne prowincje uchwały, ale nastąpi dopiero 1 kwietnia 1920.

Godzina była trzecia popołudniu.

— Weź kapelusz — rzekł do Vendame — za nami.

— Ależ panie..

— Nie obawiaj się niczego, powtarzam ci strasnym łotrem, niegodnym najmniejszej miejscy twoje na galerach z góry jest wyznaczony nie my tam ciebie pošlemy... W całej tej sprawie tylko narzędziem... Ci jedni, którzy powzięli zbrodni, zostaną ukarani... Chodź bez obawy!

Vendame wziął kapelusz, pierwszy jaki miał pod rękę, i poszedł za doktorem i panem de Challins przed drzwi.

— Ulica Pont-Louis-Philippe, numer 30, zacinaj konia. — Rozkazał woźnicy doktor Gilbert. Koń był silny, jak wiemy.

W niecałe dwadzieścia minut przybyli na przeznaczenia.

— Wsiadajmy — rzekł doktor.

Trzej ludzie weszli do domu, i Gilbert zwrócił się do odźwiernego, zapytał:

— Pan Williams Witt, czy jest w domu?

— Jest, proszę pana.

— Na którym piętrze?

— Na pierwszym, drzwi środkowe.

— Chodźmy.

Na pierwszym piętrze Gilbert zadzwonił. Służący drzwi otworzył i zapytał:

— Kogo mam oznajmić?

— Doktor Gilbert.

Lokaj wprowadził przybyłych do salonu bogato umeblowanego, i poszedł uprzedzić swego pana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Konstytucja dla Gdańska.

Gdańsk, 22. 9. Nadburmistrz Salm przedłożył projekt konstytucji gdańskiej członkom wydziału przywódczego. Konstytucja składa się z 11 rozdziałów, podzielonych na 64 artykuły. Rzeczpospolita gdańska ma się nazywać urzędowo „Wolne i Handlowe miasto Gdańsk“ (Freie und Handelsstadt Danzig). Państwowy wyobraża w czerwonym polu dwa brzoźne krzyże, jeden nad drugim, nad którymi unosi złota korona. Chorągiew państwa gdańskiego czerwona, po prawej jej stronie znajdują się dwa złote krzyże, jeden nad drugim, a nad nimi złota korona.

Władza państwowa spoczywa w wspólnych rękach senatu i sejmiku (Senat und Bürgerschaft). Język urzędowym jest niemiecki.

Senat składa się z prezydenta, tegoż zastępcy, 2 senatorów w urzędzie głównym i 12 senatorów w urzędzie pobocznym. Posiedzenia senatu są publiczne. Senat jest najwyższą władzą krajową. Senat przysługuje prawo darowywania kar w drodze łaski. Zastępuje on wolne miasto na zewnątrz. Podpisywanie dokumentów dokonuje imieniem senatu prezydent lub tegoż zastępca.

Sejmik składa się z 72 członków, których wybiera na 4 lata w wyborach powszechnych, bezpośrednich, równych i proporcjonalnych. Wybory odbywają się w niedzielę w miesiącu listopadzie. Członkowie sejmiku zastępują ogół obywateli państwa gdańskiego: nie są oni zobowiązani do trzymywania się żadnych instrukcji. Ustawy dochodzą do skutku zgodną uchwałą senatu i senatu i sejmiku.

Związkami komunalnymi są miasto Gdańsk, które obszar znacznie powiększono — dalej miasta Gocław (Nowotwór (Tiegenhof) i Nytych (Neuteich)) z trzech powiatów wiejskich: Gdańskie-Wyżyny, Gocławskie-Niziny i Nogatwasser.

## Sprawy polskie.

### Przedwcześnie pogłoski.

„Vossische Ztg.“ z środy podaje następujące z Gocławia: „Według nadeszłych tudotań z Warszawy wiadomości prezes ministrów Paderewski poda się powrócić swym z Paryża do dymisji. Poleci on Bilińskiego na następcę swego. Biliński stworzy zaś gabinet wyłącznie z fachowców.“

Wiadomość powyższa — według naszych informacji — o ile chodzi o Paderewskiego, jest co najwyżej przedwcześnie. Biliński zaś jako prezes gabinetu nie byłby dzisiaj jeszcze możliwy, niż kilka dni temu: tym bowiem czasie wyszły na jaw — jak wiadomo — szczegóły o wywołaniu wojny, w szczególności o wojennej radzie gabinetu we Wiedniu, na której Biliński przemawiał również za wojną. Zdaje się że Niemcy umyślnie puszczają tego rodzaju pogłoski w nadziei, aby Polska, wobec Koalicji skompromitowanej, na czoło swej polityki wysuwa ludzi, którzy całkowicie tendowali ku Niemcom. Posadzania tego rodzaju pogłosek wydawać tem bardziej wiarygodnymi, że Biliński — jak wiadomo — bynajmniej nie wymarł, lecz coraz pewniej postępuje sobie, chcąc Polskę przywrócić ku Niemcom a oddalić ją od państw koalicyjnych.

### Z Rady ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu 23 rozważała środki zapobiegawcze brakowi mieszkań i sprawę wyjazdu delegacji na sesję międzynarodową organizacji w Waszyngtonie w dniu 29. października r. b.

## Wiadomości z bliska i z daleka

Kępno, dnia 1 października 1919.

Pierwszy to numer pisma naszego w tym kwartale. Kto dotychczas jeszcze sobie nie zapisał „Nowego Przyjaciela Ludu“ niechaj dłużej nie zwleka, ale idzie na pocztę i przysłać przedpłatę na ostatni kwartał br.

Niechże dalej każdy z Was, Przyjaciół naszych, nie odmówi życzliwej pomocy „Nowemu Przyjacielowi Ludu“ tem chociaż tylko, poda go krewnemu lub sąsiadowi do ręki życzliwym słowem zachęty do zaabonowania. Dla zamówienia na pocztę załączamy list do wypełnienia.

Zmiana własności. Folwark Żurawiniec pod Kępno, wielkości 856 mórg, nabył drogą kupna od Ignacego Stefaniaka p. Ignacy Szafarkiewicz z Kępna za cenę 750 tysięcy marek. p. Stefaniak natomiast nabył z rąk niemieckich majątność Hanula pod Kępno, w wielkości 1115 mórg za 852 tysiące marek. Dalej nabył p. Sebastian Zębski z Lipowa, również z rąk niemieckich, 810 mórg wielki folwark Joachimów (?) pod Kępno za cenę 648 tys. marek. Nowonabywcom „Szczęść Boże.“

Baranów. W niedzielę 28 września złożono grobu na cmentarzu baranowskim pierwszego żołnierza polskiego Franciszka Kaźmierczaka. Wstąpił

z wiosną jako ochotnik do Strzelców Wielkopolskich, przy pławieniu koni w jeziorze grylewskim (p. Wągrówcem) jeden z towarzyszy spadł z koni w wodę i zaczął się topić. Kaźmierczak rzucił się ze swego konia, aby przyjął ratować. Tenże schwycił się podanej dłoni ale wciągnął też Kaźmierczaka w głębię, gdzie obaj utonęli. Pierwszego wyłowiono siecią po pół godzinie szukania. Kaźmierczaka dopiero na drugi dzień znaleziono. Obydwuch pochował uroczystie na cmentarzu grylewskim w wspólnym grobie ks. prob. Taczak. Teraz przywieziono ciało Kaźmierczaka koleją do Kępna i złożono na wieczny spocznik na cmentarzu w Baranowie z udziałem licznych parafjan, którzy oddali hołd żołnierzowi — Polakowi, co umiał się dla bliźniego poświęcić.

Pobierających rentę wojskową uwiadamia się, że od 1-go października można sobie pieniądze kazać przynieść do pomieszczenia. Formularzy dla zrobienia wniosku, dostarcza każdy urząd pocztowy. Tam też udziela się bliższych informacji.

I karty peronowe podróżują. Z kolei żelaznej donoszą, że od 1-go października dostęp na perony kolejowe kosztował będzie 20 fenygów. Od 1-go października aż do zużycia starych biletów peronowych, będzie się wydawać dwa bilety po cenie dziesięciofenygowej.

Okropny wypadek zdarzył się w Słabęcinku, wsi położonej pod Inowrocławiem. Chłopcy szkolni Wojciech i Franciszek Michałowscy. Władysław Floryszak oraz Wincenty i Szczepan Bolewicy znaleźli wysterylony pocisk armatni, który nie eksplodował i bawili się nim, przyczem spowodowali wybuch. Skutek był straszny — wszyscy zostali poszarpani i zginęli na miejscu.

Bezpośredniej przyczyny nieszczęścia trudno będzie dociec, ponieważ wszyscy obecni chłopcy ponieśli śmierć. Na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza z Poznania.

Sprzedż małątków Niemcom poza linią demarkacyjną. Dowiadujemy się, że niektórzy Polacy poza linią demarkacyjną, nie czekając na ostateczne uregulowanie granic, sprzedają swoje majątki Niemcom, jak np. pani M. we Wschowskiem. Przestrzegamy przed zbyt pospieszną sprzedażą majątków, ponieważ komisja, ostatecznie regulująca granice, może jeszcze niektóre miejscowości, znajdujące się obecnie poza linią demarkacyjną, przyłączyć do Polski.

Przesyłka paczek pocztą doznaje pewnych zmian od 1. października 1919 roku. Oprócz zmian we frankaturze czyli opłacie przesyłek (o czem już donosiliśmy) obowiązują jeszcze przepisy następujące: Na paczce należy nazwisko i miejsce zamieszkania nadawcy podać (to jest tej osoby, która paczkę wysyła); wewnątrz w paczce należy u góry umieścić duplikat adresu. To jest teraz przepis przymusowy. Jeżeli nadawca do tego przepisu się nie zastosuje, to sam ponosi następstwa. — Do każdej paczki musi być dołączoną osobna karta paczkowa (Paketkarte). Przepis zezwalający na wysyłkę kilku paczek do jednej i tej samej osoby na jedną kartę zostaje zniesiony tem rozporządzeniem. Przy pospieszonych paczkach nadawca dopłaca, prócz zwykłej opłaty, za paczkę 2 marki, o ile przesyłka nie nosi napisu „postlagernd“ czyli „poste restante“.

Elbląg. Podczas rozpraw przed tut. izbą karną rozegrała się przykra scena. Przed sądem stawał m. i. kowal Kuhn, oskarżony o ponowną kradzież. Gdy przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego winowajca na 2 lata domu karnego skazany został, popadł K. w istny szal, porwał kałamarz pisarza sądów, i rzucił go z całą siłą ku przewodniczącemu. Tenże jednak w chwili niebezpieczeństwa się uchylił i nic mu się nie stało. Tylko z wielkim trudem zdołano skazańca ubezwładnić.

Berlin. Towarzystwo polskie w likwidacji istniejące od 30 lat dawniej ruchliwe i pożyteczne Towarzystwo Rzeźników polskich w Berlinie, zamierza się rozwiązać bibliotekę swą przekazać Związkowi Towarzystw Polskich w Berlinie, a sztandar złożyć w muzeum. Po wojnie Towarzystwo liczyło jeszcze tylko 20 członków, ale wskutek wyjazdu do kraju jest ich zaledwie 10, z których czasem tylko po dwóch lub po trzech na zebrania przychodziło. Rzeźnicy Polacy wyruszają do kraju, bo w Niemczech, w Berlinie, niema i nie będzie co bić. W Polsce lepsza dola uśmiecha się rzeźnikom, szczególnie we Warszawie, gdzie masarnie są niemal wszystkie w ręku żydów. Przewodniczący towarzystwa p. Głowacki również wyjeżdża do Polski.

Plaga szczurów w Anglii. W Anglii niszczyły szczerzy rok rocznie znaczne zapasy żniw. W czasie ostatnich kilku lat wojny, nietępiomy dostatecznie, tak się ród szczurzy w Anglii rozmnożył, że stanowi istną plagą dla państwa W. Brytanii. Według ostatnich obliczeń szczerzy niszczą rocznie samej pszenicy za 15 milionów funtów szterlingów, a ogółem szkody przez nie spowodowane równają się 300 milionów funtów szterlingów (funt na 20 mk. w zlocie.)

Irlandya. W mieście Quenstowne zbudowano najwspanialszą katedrę tego kraju, i to pod wezwaniem św. Kolumba. Aktu poświęcenia dokonał ks. kadynał Logue, arcybiskup z Armany, w obecności przeszło 70 000 katolików.

Milionowy zapis na uniwersytet pozostawił nowojorski adwokat John W. Sterling, który zmarł w zeszłym roku; testament jego otworzony niedawno za-

wiera zapis 8 milionów dolarów na uniwersytet w Yale.

W Warszawie rozpoczął się w niedzielę zjazd dziennikarzy z całej Polski.

Poznań. Od 1 października zaprowadzone zostaną ogólnie polskie znaczki pocztowe. Niemieckie znaczki bez nadruku i z nadrukiem „Poczta Polska“ tracą ważność z końcem września i nie wolno ich potem już używać do frankowania przesyłek pocztowych lub telegramów. Będące w posiadaniu publiczności znaczki niemieckie zamienić można na pocztach do 31 października na polskie. Zamiana na gotówkę jest wykluczona.

Ostrów. Pewien żołnierz przy załodze ostrowskiej ożenił się w maju rb. z pewną panną z Ostrowa. Spokój i szczęście młodego małżeństwa zamącił nagły a niespodziewany przyjazd do Ostrowa kobiety, która wylegitymowała się jako prawowita a zdradzona pierwsza małżonka. Wzięła ona w r. 1917 ślub z owym żołnierzem — pochodzi z prowincji saskiej i jest ewangeliczką; z małżeństwa tego jest jedno dziecko. Żołnierz ów dostarczył do pierwszego ślubu papierów na dowód, że jest ewangelikiem. Sprawą zajął się sąd wojenny i zaarrestował go.

Wersal. W poniedziałek po południu przedstawiciel Niemiec baron Lersner podpisał protokół, stwierdzający, że artykuł 61 konstytucji niemieckiej (o połączeniu Austrii z Niemcami) jest nieważny.

Zniesiony przepis. Z biura kontroli dworcowej donoszą nam: Zniesiony został przepis, według którego osoby przybyłe z Poznańskiego na podróż powrotną potrzebowały wizy paszportowej (poświadczania) od urzędu centralnego (Zentralpolizeistelle Ost) we Frankfurcie. Odład wystarcza zupełnie poświadczanie od niemieckiego urzędu paszportowego w Poznaniu.

Banknoty niemieckie w parasolu. W pociągu pospiesznym z Poznania do Warszawy w ubiegły wtorek zrana w przedziale drugiej klasy zwrócił na siebie uwagę pewien starozakonny, który stałe w ręku trzymał dwa parasole, z którymi się nie rozstawał, nawet idąc do ustępu. Gdy pociąg stanął na stacji Łódź kaliska do przedziału wszedł żandarma, który od razu zwrócił się do tajemniczego pasażera z żądaniem otwarcia parasola. Gdy to z niechęcią zostało spełnione oczom współpasażerów przedstawił się oryginalny widok: kij od parasola cały owinięty był starannie niemieckimi tysiącmarkówkami. — Skonfudowany pasażer drugi parasol wręczył jakiejś damie, jadącej z Ostrowa, mówiąc: „Pani mi to odda w Warszawie. Żandarm był jednakże nieubłagany i zabrał również drugi parasol, również suto nadziany niemieckimi banknotami. Ogółem przewożono około 180 tysięcy marek. Pomysłowym pasażerem, którego aresztowano, okazał się kupiec i obywatel kaliski Gerszon Dancyger.

## Czasopisma.

„Przyjaciela Młodzieży miesięcznik (pismo poświęcone katolickiej młodzieży polskiej zatrudnionej w przemyśle, kupiectwie i rolnictwie) nr. 9 zawiera: Wiadomości związkowe. Podwyższenie składek. Do większych ją rzeczy urodzony (feljton) — Pogadanka XXIX: Pamiętaj, abyć dzień święty święcił. — Nowa książka do pracy naszej. W sprawie kształcenia się zawodowego Kalendarzyk historyczny. Z życia Stowarzyszeń — Żarty — Łamigłówni. Rozwiązanie poprzednich — Ogłoszenie.

### Kalendarz.

	Rzymsko-katolicki.	Słowiański.
Wtorek 30	Hieronima Zofija wd.	Imisław
Środa 1.	Regimiusza b. w.	Jewmenia
Czwartek 2.	Aniołów Str.	Stanimir
	Wschód słońca o godz. 5,59.	Zachód o godz. 5,40.
„	„ 0 „ 6, 1.	„ 0 „ 5,38.
„	„ 0 „ 6, 3.	„ 0 „ 5,36.

Formularz do zapisywania „Nowego Przyjaciela Ludu“. Prosimy go wyciąć, wypisać wyraźnie imię, nazwisko i miejscowość zamieszkania zamawiającego i podać wraz z pieniędzmi na najbliższym urzędzie pocztowym o ile listowy pieniądze przyjąć nie chce.

### Bestellschein.

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Postamt für das 4. Vierteljahr 1919 die in Kempen erscheinende Zeitung

„Nowy Przyjaciel Ludu“  
für 1,80 Mk. mit Bestellsfeld 2,25 Mk.

(Imię i nazwisko: .....

(Mieszkanie) .....

Obige ..... Mk. erhalten zu haben, bescheinigt  
....., den

( Post mt)

Przedsiębiorstwo moje znajduje się teraz przy ulicy Owsianej Nr. 50, obok Domu Katolickiego.

Towary przedwojenne na ubiory męskie, także ubiorki sweaterkowe (Bleylego) od 3—10 lat na składzie.

P. Jasiński  
mistrz krawiecki.

Przyjmę od zaraz **czeladnika** na dobrą robotę.

Szanownej Publiczności Kępna i okolicy

do łaskawej wiadomości, że otworzyłem w Kępnie, przy ulicy Wrocławskiej (naprzeciw Kościoła Katolickiego)

**rzeźnictwo.**

Polecając przedsiębiorstwo moje względem Szanownej Publiczności przyrzekam skora i rzetelną usługę. Z poważaniem

Paweł Iwan  
Kępno.

Swieży

**cement**

nadszedł.

Wiktor Lis.

W czwartek, dnia 2. października b. r. wieczorem o godz. 7-mej

**zebranie**

członków Towarzystwa piłki nożnej

„**Wiktoria**“

w lokalu „strzelnicy“

Goście mile widziani.

Zarząd.

Młockarnie do długiej słomy i sztyftówki, maneże nowe i stare, siewkarnie, wialnie, pługi, brony, śrótowniki do kartofli, siekacze do ćwikły, wózki ręczne oraz wszelkie części składowe do pługa płyty i ruszty do pieców.

poleca po cenach przystępnych.

Jan Kłobus, Kępno

Skład maszyn rolniczych  
Hotel Central.

**Sprzedam**

moją posiadłość około 3 mórg z budynkiem masywnym, stodołą i chlewem.

Maciej Kulesa  
Johanka mroc.

**Dom**

i budynki gospodarcze z rzeźnią — nowe — z rolą lub bez zaraz na sprzedaż.

Jan Pankusiak, Bralin.

Poszukuje się

**posługę**

Skład Kawy  
Rynek 23

Poszukuje się od zaraz

**5000 mk.**

na 1 hipotekę na 50m mórg wielkie gospodarstwo w powiecie kępińskim.

Zgłoszenia przyjmuje eksp. N. Przyj. Ludu.

**Gospodarstwo**

83 mórg wielkie, dobra średnia ziemia w ślicznym położeniu z żywym i martwym inwentarzem jest na sprzedaż.

R. Bierwirt — Mroczeń.

**W. Przewoźny**

Kępno, ulica Warszawska 335.  
Telefon 152.

Garnki, miski, łyżki, noże, wiadra, wanki, maszynki do mięsa, chleba, prania itd.

Wielki wybór w szkłe, porcelanie i w sprzętach kuchennych,

Artykuły kolonialne.

**Mała posiadłość**

7 1/2 mórg wielka z pięknym masywnym domem o 2 izbach z kuchnią w powiecie kępińskim jest od zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje

Wincenty Regner

Płotrówka

Stacya kol. Butchkau.

**Kto potrzebuje:**

ekonomów,  
leśniczych,  
pokojówek,  
służby,

Kto chce

nająć mieszkanie,  
kupić lub sprzedać majątki, gościniec, handel, gospodarstwa itd  
uzyska to przez

**ogłoszenia**

w

„Nowym Przyj. Ludu“.

**Węgle! Węgle!**

Przekazy na węgle wydawać się będzie na miesiąc październik w lokalu p. Lichtensteina Rynek nr. w czwartek dnia 2 bm. podług alfabetu:

przed poł. od 8 1/2—10 1/2 głośkami A i B

„ „ „ 1 1/2 11—12 „ C i D

poł. „ 3—5 1/2 „ E i F

w piątek dnia 3 bm.

przed poł. od 8 1/2—10 1/2 „ G

„ „ „ 1 1/2 10—12 „ H

po „ „ 3—5 1/2 „ J i K

w sobotę dnia 4. bm.

przed poł. od 8 1/2—10 1/2 „ L i M

„ „ „ 1 1/2 10—12 „ N

po „ „ 3—5 1/2 „ O i P

w poniedziałek dnia 6 bm.

przed „ „ 8 1/2—10 1/2 „ Q i R

„ „ „ 10 1/2—12 „ S

po „ „ 3—5 1/2 „ T

w wtorek dnia 7 bm.

przed „ „ 8 1/2—10 1/2 „ V i W

„ „ „ 10 1/2—12 „ Z

Przedłożyć trzeba kartę do masła.

Powiatowy urząd węzłowy

**Baczność!**

Egipskie, tureckie i poznańskie

**papierosy!**

Skład cygar w wielkim wyborze. Prawdziwe tabaki do fajek, Gilze i maszynki do fabrykowania papierosów. Ceny umiarkowane. Odsprzedającym udziela się większego rabatu.

J. Tomalak == Kępno

ulica Warszawska nr. 247.

**Bank Kupiecki**

Spółka zapisana nieograniczoną odpowiedzialnością

w Kępnie

przy ulicy Młyńskiej nr. 58 w domu własnym przyjmuje

**depozyta**

i płaci za wypowiedzeniem kwart. 3% za wyp. półr. oraz

**udziela pożyczek i dyskontuje weksle**

Bank otwarty codziennie od godz. 9—12.

Zarząd:

Całkosiński.

Skowroński

**Polecam**

wyroby moje z drzewa, rozmaite belki i kantówkę, oraz deski na podłogi, płyty i. t. d. Deski stolarskie i wszelkie inne drzewa do budowli w rozmaitych gatunkach.

Zarazem donoszę, iż moja pła jest w biegu i przyjmuje każdą ilość drzewa do natychmiastowego parowania.

W. Przewoźny

Tartak parowy obok  
głównego dworca  
Telefon 152.